Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 105 | **Katowice, czwartek 7-go maja 1931 r.** | **Rok 30**

Stany Zjednoczone wobec przesilenia gospodarczego.

Z państw wysoce uprzemysłowionych Stany Zjednoczone Ameryki Półn. odczuły bodaj w największym stopniu wpływ ujemnej konjunktury światowej. Zarówno rok 1929 jak też i 1930 upłynęły przy zmniejszającej się wytwórczości amerykańskiej i wzrostu armji bezrobotnych. Przedewszystkiem odczuć się dało w silnym stopniu zmniejszenie pojemności rynku wewnętrznego, na co wpłynęło obniżenie się dochodów poszczególnych grup społecznych. Zmniejszenie pojemności rynku w Stanach Zjednoczonych przejawiło się w spadku transportów kolejowych wewnątrz kraju. Poziom cen rolnych w Stanach Zjednoczonych wskutek olbrzymiej nadwyżki zbiorów doszedł ubiegłej zimy do nienotowanych dotychczas niskich granic. Obniżyłby się on jeszcze znaczniej, gdyby nie polityka Farm-Boardu, który zakupił około 140 miljonów buszli zboża w cenach wysokich. Równolegle do zmniejszonej siły nabywczej rolnictwa Stanów Zjednoczonych obniżyła się także dochodowość handlu i przemysłu. Wskazują na to ogłoszone bilanse spółek akcyjnych za 1930 r. Zyski przemysłowe zmalały w ciągu ubiegłego roku o 35%, zyski kolei o 30%, ceny artykułów rolniczych o 50%, a papiery giełdowe straciły w ciągu tego roku na wartości ca 60 miljonów dolarów. Spadek zbytu na rynku wewnętrznym usiłowano wyrównać zwiększeniem wywozu. Wysiłki te całkowicie nie powiodły się. W styczniu r. b. wywóz wyniósł 250 milj. dol., podczas gdy w r. ub. 411 milj. dol., a w r. 1929 — 488 milj. dol. Mniej więcej w tym samym stopniu obniżył się w styczniu r. b. przywóz do Stanów Zjednoczonych, który wyniósł 183 milj. dol. wobec 311 milj. dol. w 1930 roku i 369 milj. dol. w 1929 r. Przed deficytem gilansu handlowego uratował więc Stany Zjednoczone spadek przywozu, a tem niemniej dodatnie saldo tego bilansu obniżyło się do 780 milj dol., podczas gdy w 1928 r. wynosiło 1.037 milj. dol.

Przytoczone tu dane wyraźnie wskazują, że o poprawie stanu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych trudno mówić. Mimo to pewne koła gospodarcze usiłują dla wywołania lepszego nastroju w społeczeństwie amerykańskiem dowieść, że istnieją objawy istotnej poprawy sytuacji gospodarczej. Tymczasem ruch cen hurtowych wykazuje dalszą zniżkową skłonność, a szczególnie cen wyrobów przemysłowych, t. zn. że stają się coraz tańsze. Wprawdzie w styczniu r. b. podniosły się nieco ceny surowców, jak bawełny, miedzi, cynku i cyny i zatrzymano dalszą zniżkę cen cukru i kauczuku, objawy te jednak nie wypłynęły ze wzrostu spożycia, lecz z powodu zwiększonej działalności silnych karteli międzynarodowych oraz spekulacji towarowej na surowcach. Natomiast obniżenie się cen wyrobów przemysłowych i artykułów rolniczych tłumaczyć należy stałem zmniejszaniem się, dawaniem na sprzedaż tych towarów. Jeżeli więc można byłoby zauważyć jakiekolwiek objawy polepszenia się konjunktury w niektórych gałeziach gospodarczych, to nie mogą być one istotne dla całokształtu życia gospodarczego, gdyż brak im trwałej podstawy, którą jest zwiększenie się pojemności wewnętrznego rynku zbytu. Straty poniesione na rynku paperów o stałym dochodzie (tj. słaby procent od kapitału) wyniosły około 15% całego majątku obywateli Stanów Zjednoczonych, obliczanego na wartość 350 milj. dol. Strata ta przenosi więc 4-krotnie wysokość długów europejskich w Ameryce. Wobec obniżenia się handlu zagranicznego w roku ub. w stosunku do 1929 r. o 27,1%ź. zapasy towarów zwiększyły się niebywale, co dalej spowodowało znaczny spadek produkcji. Wydobycie węgla w roku ub. zmniejszyło się o 17,6% i wyniosło zaledwie 481 milj. ton, spadek produkcji surówki i żelaza wynosi 27,4% i wyniosło za i żelaza wynosi 27,4%, a produkcja stali obniżyła się o 26,7%. Przemysł ciężki znalazł się więc w bardzo trudnem położeniu, a katastrofalną jego sytuację ratują jedynie zamówienia kolejowe oraz roboty publiczne. Również przemysł automobilowy zmuszony został do obniżenia swej produkcji o 40—50%. Mniej więcej w tym samym stosunku zmalała konstrukcja aeroplanów.

Stałe zmniejszanie się produkcji w przemyśle amerykańskim pociągało za sobą silny wzrost bezrobocia, które osiągnęło nienotowane dotychczas rozmiary. Trudno obliczyć jest liczbę bezrobotnych w całym kraju, gdyż ogólna statystyka nie jest urzędowo prowadzona. Jednak z danych ogłaszanych przez firmy prywatne i poszczególne Stany, armja bezrobotach w Stanach Zjedn. wynosi obecnie około 10 miljonów. Do liczby tej dojść można również, obliczając zmniejszenie stanu zatrudnienia w ciągu roku ub. o 20%. Tak olbrzymia ilość bezrobotnych ciąży nad rozwojem gospodarczym tego najzasobniejszego kraju w finanse. Aczkolwiek potęga finansowa Stanów Zjednoczonych jest w dalszym ciągu bardzo duża, tem niemniej ucierpiała ona bardzo silnie. Przedewszystkiem przesilenie gospodarcze wpłynęło na gwałtowne zmniejszenie się dochodu skarbu Stanów Zjednoczonych tak, że preliminarz budżetowy na rok 1931/32 przewiduje deficyt w sumie 100 milj. dol., co w przeliczeniu na złote wynosi sumę ca 890 milj. zł. Z tego też względu ulgi podatkowe wprowadzono w Stanach Zjednoczonych w 1929 r., a wynoszące 160 milj. dol., zostały cofnięte dla ratowania równowagi budżetowej.

Tak mniej więcej w skróceniu przedstawia się obecne położenie gospodarcze najbogatszego i najmocniejszego gospodarczo kraju na świecie. Jest ono dowodem, że nietylko słabsze gospodarczo i finansowo państwa uległy silnemu naciskowi konjunktury światowej, ale również i gospodarcze potęgi tego świata. Trudno bardzo jest porównywać Polskę ze Stanami Zjednoczonemi pod względem gospodarczym, tem niemniej jednak i tu i tam wyraźnie odbija się wpływ kryzysu gospodarczego. Różnica jednak w odczuwaniu skutków tego kryzysu przez Polskę i Stany Zjednoczone polega na tem, że Stany Zjednoczone łagodzą te skutki olbrzymiemi zapasami swych kapitałów i bogactw naturalnych, które w Polsce w stosunku do Stanów Zjednoczonych są bardzo niewielkie. Dlatego też, oczkolwiek nasz deficyt budżetowy jak również liczba bezrobotnych są w porównaniu ze Stanami Zjednoczonemi bardzo małe, to jednak zła konjunktura daje się bardzo dotkliwie Polsce we znaki.

Zarobki taryfowe w hutnictwie == niezmienione.

Katowice. (PAT.) Komisja arbitrażowa pod przewodnictwem naczelnika inżyniera Kosutha rozpatrywała sprawę sporu zarobkowego w hutnictwie żelaznem. Postanowiono utrzymać na dotychczasowym poziomie zarobki taryfowe z ważnością do 31 lipca br. W sprawie sporu, dotyczącego stawek akordowych w temże hutnictwie, komisja arbitrażowa nie powzięła żadnej uchwały, gdyż uznała się za niekompetentną do jej załatwienia.

Żądanie obniżenia zarobków w hutach żelaznych odrzucone.

Katowice, 6 maja.

W dniu wczorajszym komisja pojednawcza i arbitrażowa rozpatrywała spór, dotyczący hut żelaznych, w którym Związek pracodawców zażądał 7 proc. obniżki zarobków podstawowych oraz 50 proc. obniżenia akordów. Komisja po wysłuchaniu stron i naradzie — wniosek związku pracodawców odrzuciła, jeżeli chodzi o obniżkę zarobków podstawowych, wobec czego obowiązuje obecny stan do dnia 31 lipca br. z miesięcznem wypowiedzeniem. Co zaś do obniżki akordów, to komisja arbitrażowa uznała się za niekompetentną, albowiem spór ten powinien rozstrzygać wydział fachowy.

Spółka Godula wnosi o redukcję.

Katowice. (Pat.) Do komisarza demobilizacyjnego inż. Maske wpłynął wniosek ze strony spółki akc. Godula o redukcję 500 górników na 3 kopalniach. Komisarz odroczył decyzję w tej sprawie do czasu zbadania warunków technicznych na miejscu.

Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja wystąpią zgodnie w sprawach politycznych i gospodarczych Europy.

Bukareszt. (PAT.) Konferencja Małej Ententy zakończyła swe prace, ogłaszając komunikat następującej treści: Doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Małej Ententy odbyła się w dniach 3, 4 i 5 maja w ministerstwie spraw zagranicznych w Bukareszcie pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ghici. Trzej ministrowie omówili kolejno zagadnienia polityczne, dotyczące każdego z trzech krajów i związane z obecną sytuacją międzynarodową. Wynikiem narad było stwierdzenie, że sytuacja międzynarodowa Europy nastręcza w obecnej chwili pewne trudności i że **interesy ogólne trzech krajów Małej Ententy nakazują im bardziej niż kiedykolwiek prowadzić dalej ścisłą współpracę** i dążyć do dalszego zacieśnienia węzłów tradycyjnych, które stanowiły podstawę ich wspólnej polityki w ostatnich latach 10-ciu.

Na posiedzeniu w dniu 4 maja delegaci trzech krajów omówili w obecności rumuńskiego ministra finansów Argetojano i ministra handlu Manoilesco **projekt austrjacko-niemieckiej unji celnej,** rozpatrując go z punktu widzenia politycznego i gospodarczego. Obradowano także szczegółowo **nad propozycjami, zgłoszonemi przez rząd francuski,** oraz poruszano zagadnienia gospodarcze w najszerszym zakresie. Przedstawiciele trzech rządów stwierdzili zupełną tożsamość poglądów na wszystkie omawiane sprawy i postanowili **zająć wspólne stanowisko** w tych sprawach podczas przyszłych obrad Rady Ligi Narodów, w komitecie studjów unji europejskiej i w czasie innych ewentualnych rokowań między zainteresowanemi państwami.

W sprawie kryzysu rolniczego wypowiedziano się za natychmiastowem wprowadzeniem w życie systemu uprzywilejowania celnego w stosunku do produktów rolnych oraz za szybkiem rozpatrzeniem innych propozycyj.

Z kolei przystąpiono do omówienia szeregu kwestyj, znajdujących się na porządku obrad Ligi Narodów oraz komitetu studjów unji europejskiej. Ministrowie ustalili wspólne stanowisko w sprawie uzgodnienia projektu Brianda — Kelloga z paktem Ligi Narodów w sprawie projektu traktatu dotyczącego wzmocnienia środków zapobiegania wojnie, w sprawach dotyczących układu paryskiego o odszkodowaniach wschodnich i dotyczących funduszu A. i funduszu B., wreszcie co do kwestji trybunału rozjemczego. Konferencja zakończyła się dnia 5 maja rano, przyczem postanowiono, że przyszłe nadzwyczajne zebranie Małej Ententy odbędzie się jak zwykle podczas sesji Ligi Narodów we wrześniu w Genewie.

TELEGRAMY.

Nowe ofiary pracy.

Mamy do zanotowania nowe dwa śmiertelne wypadki na kopalniach śląskich. Onegdaj mianowicie na kop. Giesche-Nikiszowiec zasypały zwały węgla górnika Henryka Kubisa, którego zwłoki wydobyto z pod gruzów dopiero w kilka godzin po wypadku. Drugie nieszczęście wydarzyło się na kop. Ferdynand, przyczem śmiertelnemu wypadkowi uległ maszynista kolejki górniczej Józef Janik, którego lokomotywa zgniotła. S. p. Janik osierocił żonę i dzieci. Oba wypadki bada Urząd górniczy.

Udział Polski w misjach katolickich wzrasta.

Warszawa. Agencja „Fides" donosi, że Polska ma już przeszło stu misjonarzy we wszystkich okręgach misyjnych. W wikarjacie apostolskim Chen-ting-fu w Chinach dwaj ojcowie Redemptoryści, O. Szuniewicz, doktór medycyny i ks. Cymbrowski, lekarz dentysta, założyli ambulatorja, które cieszą się wielkiem uznaniem miejscowej ludności chińskiej.

Uczestnicy lotu nad Afryką przybyli do Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godzinie 11.05 wylądowali na lotnisku mokotowskiem w Warszawie lotnicy polscy kpt. Skarżyński i inż. poruczn. Markiewicz, kończąc w ten sposób wielki lot dookoła Afryki. W chwili gdy aparat dotknął ziemi, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem dzielnych lotników powitali oraz złożyli gratulacje obecni na lotnisku p. minister komunikacji Kühn, szef dep. zdrowia min. spr. wojsk. generał Roupert, szef departamentu aeronautyki płk. Rajski, nacz. wydz. lotnictwa ministerstwa komunikacji płk. Filipowicz, dyr. płk. Abczyński i przedstawiciele prasy. Zebrani zgotowali dzielnym lotnikom gorącą owację.

Korpus dyplomatyczny uznał szykany litewskie za niesłuszne.

Kowno. (Pat.) Jak wiadomo, nuncjuszowi apostolskiemu mgrs. Bartoloni zaproponowano wyjazd z Litwy. W sprawie tej nuncjusz Bartoloni zwrócił się do korpusu dyplomatycznego z zapytaniem, czy jego działalność jest nieodpowiednia. Korpus dyplomatyczny, po wysłuchaniu wywodów nuncjusza, stanął całkowicie po jego stronie.

Liczba hitlerowców w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Organ hitlerowski „Völkischer Beobachter" ogłasza, że liczba członków partji narodowo-socjalistycznej przekroczyła pół miljona. Dalszych 10 000 zgłoszeń nie zostało jeszcze wciągniętych na listę.

Niesłychana prowokacja wobec księdza polskiego w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat dyrekcji policji w Pile: Duchowny polski, zamieszkały w powiecie złotowskim, będący członkiem zarządu Krajowego Związku Polaków otrzymał od nieznanego adresata ze Szczecinka list, zawierający propozycje dostarczenia mu materjału szpiegowskiego. Duchowny pismo to przekazał władzom policyjnym. W wyniku niezwłocznie podjętych dochodzeń ustalono, że pismo pochodziło od niejakiego **Ottona Braatza, przewodniczącego oddziału szturmowego grupy narodowo-socjalistycznej w Szczecinku.** Braatz został aresztowany przez urzędnika policji w chwili, gdy zjawił się w urzędzie pocztowym celem podjęcia nadesłanych pod jego adresem listów. W przebiegu przesłuchania **Braatz musiał przyznać się, że napisał inkryminowany list do księdza Polaka, wobec czego przypuszczać należy, że Braatz dopuścił się zdrady stanu.**

(Wydaje się raczej, że Braatz w porozumieniu z czynnikami niemieckimi chciał wplątać wspomnianego duchownego w aferę szpiegowską, by tem zdobyć pozory przeciw członkom mniejszości polskiej w Niemczech).

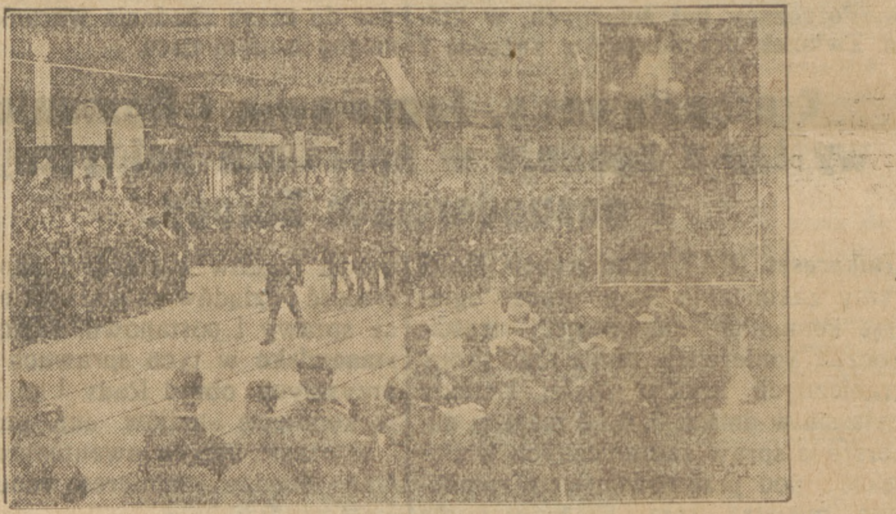
Międzynarodówka socjalistyczna pójdzie na pasku polityki niemieckiej.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Ztg." donosi z Zurychu: Biuro międzynarodówki robotniczej ukończyło wczoraj obrady w sprawie unji celnej austrjacko-niemieckiej. Po posiedzeniu wydano następujący komunikat: „Rozszerzone biuro socjalistycznej międzynarodówki robotniczej omówiło sytuację, wywołaną zawarciem układu wstępnego między Austrją a Niemcami w sprawie unji celnej. Stwierdzono, że stronnictwa socjalistyczne odnośnych krajów zgodne są z tem, iż powinny w interesie pokoju powszechnego kontynuować swe wysiłki dla takiego rozwiązania konfliktu, któreby odpowiadało interesom klasy robotniczej i godności wszystkich państw zainteresowanych. Międzynarodówka poczyni starania, by z konfliktu wyszło nowe uporządkowanie europejskiej polityki gospodarczej, które doprowadziłoby do obniżenia taryf celnych i usunięcia przeszkód w międzynarodowej wymianie towarów. W tym celu stronnictwa będą pozostawały w stałym kontakcie. Celem dalszych narad biuro międzynarodówki odbędzie wkrótce następne posiedzenie."

Błogosławieństwo Ojca św. dla narodu polskiego.

Citta del Vaticano. Jak już donosiliśmy, w dniu 2 bm. wieczorem Ojciec św. przyjął J. E. ks. kardynała Prymasa dr. Augusta Hlonda. W czasie audjencji Papież udzielił błogosławieństwa narodowi i państwu polskiemu, zaznaczając, że czyni to z największą serdecznością.

W 10 rocznicę 3 powstania śląskiego.



Na zakończenie uroczystości związanych z obchodem trzeciego powstania śląskiego — odbyła się rewja, w której wzięły udział: wojsko, policja, przysposobienie wojskowe, organizacje społeczne. Na ilustracji widzimy fragment defilady policji przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. — W rogu Pan Prezydent w chwili przybycia na dworzec w Katowicach. —

Audjencja ks. biskupa Adamskiego u Ojca Św.

(KAP.) J. E. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego, Pasterza diecezji śląskiej, przyjął — jak już donosiliśmy — Ojciec św. Pius XI na specjalnej audjencji w poniedziałek dnia 27 ub. m. o godz. 11. Ks. Biskupowi towarzyszył kanonik kapituły katowickiej, **ks. Lewek**, proboszcz z Tarnowskich Gór. Ojciec św. sam przypomniał, że Ks. Biskup oprowadzał Go w swoim czasie po instytucjach i organizacjach katolickich w Poznaniu, i zainteresował się wielce sprawozdaniem o stanie diecezji katowickiej. Ojciec św. badał postępy organizacyjne diecezji, sprawę seminarjum, szczegółowo oglądał **projekt katedry i gmachu kurji w Katowicach**, fotografje, świadczące o postępie prac oraz informował się o poczynaniach komitetu budowy.

Zamiar Biskupa Śląskiego, by stowarzyszenia i bractwa kościelne diecezji, nie naruszając ich charakteru i odrębności, związać w zespół misji wewnętrznej i nadać usiłowaniom ich jedności kierunek, Ojciec św. gorąco pochwalił, jako przygotowanie do Akcji katolickiej, o której rezultatach w diecezji Śląskiej Ks. Biskup szczegółowo referował. Szczególną uwagę zwrócił Ojciec św. na organizacje młodzieży, pamiętał przytem, że brat Ks. Biskupa, ks. kan. Walery Adamski, jest jednym z kierowników Zjednoczenia Młodzieży Polskiej i troskliwej opiece polecał pracę około młodzieży. Dopytywał się również Ojciec św. o stan i działalność zgromadzeń zakonnych w diecezji i wyraził żywą radość z powodu ich udziału w pracy diecezjalnej.

Przy końcu audjencji **Ojciec św. udzielił błogosławieństwa Ks. Biskupowi, kapłanom i świeckim katolikom całej diecezji, zgromadzeniom zakonnym, organizacjom, oraz wszystkim, którzy pomagają Ks. Biskupowi w pracy.** Ks. kanonika Lewka Papież również odrazu poznał i udzielił mu szczególnego błogosławieństwa dla parafji tarnogórskiej.

Uratowanie zasypanych górników w Belgji.

Mons. (PAT.) Wczoraj o godzinie 6 rano wydobyto z zasypanej kopalni 6-ciu górników. Są oni bardzo osłabieni, ale zdrowi i cali. Znajdowali się pod ziemią od 5-ciu dni. W czasie wydobywania ocalałych górników działy się wzruszające sceny. Królowa belgijska ofiarowała uratowanym i ratow. kwiaty i pamiątki.

Fernando

(Powieść.)

17) (Ciąg dalszy.)

Tam to nasz rycerz pod imieniem ojca Bernarda, dzielił swój czas pomiędzy modlitwę, nabywanie różnych umiejętności i uprawę ogrodu. Zbierał rośliny lekarskie i minerały, robił doświadczenia chemiczne, spostrzeżenia nad krążeniem gwiazd i śpiewał hymny, wtórując sobie na mandolinie.

Wierny jego giermek, imieniem Fryderyk, towarzysząc mu dawniej w bitwach, postanowił iść mu służyć w tej samotności. Owoce z ogrodu, mleko z ich kóz, jajko od chowanego drobiu, zwierzyna upolowana, lub ryby złowione przez Fryderyka, wystarczyły dostatecznie do zaopatrzenia ich potrzeb.

Broń i ubranie wojskowe starannie zachowane były w szafie.

Górale nazywali Bernarda swoim Ojcem, przedstawiali mu swoje sprawy i uważali go za człowieka wielkiego urodzenia, który nie chciał być poznany. Gtóż do ojca Bernarda, Ambrozio udał się po truciznę. Pustelnik podejrzewał jakąś zbrodnię; podpoił i wybadał cyrulika, który opowiedział wszystko: choroby Fernanda, nagły odjazd hrabiego i jego rodziny, poświęcenie uprzejmego muzyka i jego szalony zakład. Ojciec Bernardo przekonany, że trucizna ma zapewnić dla hrabiego Alonzo dziedzictwo po jego synu, odesłał cyrulika, przyrzekając przynieść mu ją nazajutrz; i niedługo potem przebrany w strój rycerski w towarzystwie Fryderyka, udał się w chęci ocalenia Fernanda, co mu się najzupełniej powiodło.

VIII.

Bernardo bez najmniejszego wypadku przybył z dziecięciem do swego domku, miał o niem staranie jak najtkliwsza matka, opatrywał codziennie jego rany, a dniem i nocą czuwał nad nim naprzemian z swoim służącym. Rany też prędko się zagoiły, i w krótkim czasie Fernando powstał zdrów i wesoły. Zasmucało go tylko, że nie widział swojej matki, ani rodzeństwa, bo tak nazywał ciotkę i jej dzieci. Bernardo pocieszał go, przyobiecując odwieźć do nich, jak tylko będzie można. Często także zapytywał się o Pedra.

— Z pewnością, — odpowiadał Bernardo, — musiał być szalony, obchodząc się z tobą tak niegodziwie.

Jednakże Bernardo, w częstych rozmowach z Fernandkiem, pomijał zawsze jego wypytywania o rodzinę, starannie ukrywając przed nim, że był szlachetnego urodzenia i dzieckiem znakomitego majątku. Zamiarem jego było jego dziecię wychować skromnie, obawiał się więc, aby te szczegóły nie natchnęły do uczuciem dumy, co utrudniałoby mu tylko wykształcenie Fernandka. Po trochu dziecko zapomniało miejsca, gdzie przeszły pierwsze jego lata; przypomniał sobie tylko niebardzo wyraźnie matkę i rodzeństwo. Przybrany ojciec pozyskał najzupełniej jego przywiązanie, a nazywając zawsze Fernanda synem, otrzymał nawzajem od niego nazwę ojca. W okolicy poznano dopiero Fernanda po roku jego pobytu u pustelnika, a domniemywając się, że Bernardo uciekł od świata z powodu wielkiego zmartwienia, jakie mu sprawiła śmierć żony, o czem zdawał się przekonywać mały nagrobek, wzniesiony w gaiku mirtowym, myślano, że mały chłopczyk był jego synem.

Bernardo wszelkich starań dokładał, chcąc dobrze wychować Fernanda. Uczył go zasad religji i często mówił mu o Bogu. Zaczął od opowiadania mu historji najwięcej budujących Starego i Nowego Testamentu. Ale jakież doznał uciechy, widząc że Fernando umiał je na pamięć, potrzeba było tylko dalej rozwijać pożyteczne nauki donny Blanki. Uważał także z radością, jak to dziecko lubiło podziwiać piękność natury w najdrobniejszych szczegółach, czerpiąc z nich nowe dowody dobroci i wielkości Boga. Uczył go więc botaniki, czyli sztuki poznawania roślin i ich własności; obznajomił go z nazwami niektórych gwiazd, każąc mu uważać i podziwiać regularność ich biegu. Przedstawił mu tym sposobem cały świat jako dzieło istoty, której dobroć i mądrość są nieskończone, a całą naturę jako drabinkę, zapomocą której przechodząc wszystkie stopnie wiedzy, wznieść się możemy ku Bogu.

Bernardo nauczył go czytać, pisać i mówić poprawnie ojczystym językiem, później uczył go po łacinie i czytywał z z nim klasycznych pisarzy. Uważając wielkie zdolności Fernanda, w miarę jak chłopczyk wzrastał, Bernardo powiększał udzielane mu wiadomości. To też pomału nauczył go więcej obcych języków, wykładał mu także geografję, matematykę i fizykę. Dziecko miało nadzwyczajną chęć do nauk. Bernardo widząc znaczne postępy, jakie uczynił, pocwajał gorliwość i zdawało się, że sam odmłodniał przy tej pracy. Dokładając tyle starań dla wykształcenia umysłu i serca swego wychowańca, nie zaniedbywał jego powierzchowności: Przyzwyczajał go do zachowania przyzwoitości i uprzejmości, wysławianie się i w układzie i kazał go ubierać jak wówczas ubierano młodych hiszpanów znakomitego rodu.

C. d. n.

Kronika bieżąca

Czwartek 7 maja

Św. Flawji Domicylli, dziewicy. Św. Kwadratusa, męczennika. Przeniesienie relikwji pierwszego męczennika św. Szczepana.

Kalendarz słowiański: Ludomiła św.

Jutro, piątek 8 maja: Św. Stanisława, biskupa; św. Wiktora, męczennika oraz św. Akatjusza, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,19;	o godz. 19,45.
Księżyca	o godz. 1.12,	o godz. 7,46

*

Św. Flawji Domicylli, dziewicy. Była ona siostrzenicą konsula Flawjusza Klemensa a od Papieża Klemensa otrzymała świętą Zasłonę. W prześladowaniu domicjańskiem została za wiarę Chrystusową z wielu innymi wygnaną na wyspę Pontia, gdzie musiała znosić długie męczeństwo. Wkońcu przeniesiono ją do Terracyny, gdzie słowem i cudami nawróciła wiele ludzi do wiary chrześcijańskiej. Z tego powodu kazał sędzia pogański podpalić pokój, w którym ona przebywała wraz ze swemi sługami Eufrozyną i Teodorą i tak doczekała się świetnej korony męczeństwa. Także 12 maja oddaje się jej cześć wraz ze świętymi męczennikami Nereuszem i Achileuszem.

Św. Kwadratusa, męczennika, który pod Decjuszem kilkakrotnie torturowany a wkońcu został ścięty.

Przeniesienie relikwji pierwszego męczennika św. Szczepana. Zostały one za czasów Papieża Pelagjusza przeniesione z Konstantynopola do wiecznego miasta i tam złożone w grobie św. Wawrzyńca, męczennika, na Ager Veranus, gdzie czci wielkiej doznają.

— Nar. pielgrzymka polska do Padwy, organizowana przez OO. Franciszkanów, rusza z Krakowa 16 sierpnia i wraca tamże 2 września (razem dni 17). Koszta pielgrzymki wynoszą dla III klasy 650 zł., dla II klasy 930 zł., przyczem różnica między 2 a 3 klasą dotyczy klasy w pociągu, mieszkania i wiktu na postojach. Kwatery masowe nie będą praktykowane. Pielgrzymka zwiedzi: Wenecję, Padwę, Asyż, Rzym, Florencję, Wiedeń. Zapewniona opieka lekarska. Zwiedzanie wszystkich nieco odległych objektów samochodami. Organizacja pielgrzymki stara się o zniżkę paszportową i ulgi wizowe. W tym celu uczestnicy zechcą podać czas i miejsce swego urodzenia, zawód oraz przynależność do województwa i starostwa. **Zapisy przedłuża się niniejszem do 25 czerwca.** Korespondencję kierować należy pod adresem: Lwów Klasztor OO. Franciszkanów — Pielgrzymka.

— Rozporządzenie wykonawcze o zakładach leczniczych. Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zakładach leczniczych. Rozporządzenie ustala, że wszystkie zakłady lecznicze, prowadzone bez zamiaru osiągnięcia zysków, są szpitalami, bez względu na to, czy je utrzymuje państwo, komuny, fundacje, instytucje ubezpieczeń społecznych, zakony, stowarzyszenia lub inne osoby prawne i publiczne. Chorzy, pochodzący z okręgu szpitalnego, mogą mieć t. zw. „pierwszeństwo przyjęcia“, o ile chory z innego okręgu nie potrzebuje natychmiastowej pomocy. Na polecenia lekarzy urzędowych (państwowych i samorządowych) szpital publiczny musi przyjąć zakaźnie chorych.

— Utrudnienie nabycia emerytury. Według obiegających pogłosek, w noweli do pragmatyki urzędniczej, która ma być przedstawiona do ustawowego załatwienia nadzwyczajnej sesji parlamentu, podwyższono czas stosunku służbowego, po którym nabywa się prawo do emerytury z 10 lat do lat 15. W ten sposób osiągniętoby możność usunięcia wielu urzędników bez wypłaty emerytury.

— Rozłożenie na raty podatku dochodowego i obrotowego. Wobec tego, że w miesiącu maju zbiegają się terminy płatności kilku podatków, ministerstwo skarbu wydało okólnik o ulgach w spłacie podatków.

Różnicę między wymiarem a wpłatami na rok 1930, można będzie bez odsetek za zwłokę wpłacić w 2 ratach, mianowicie 15 maja i 15 czerwca. Do tych terminów niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki, przypisane na 1930 rok, podlegają natychmiastowemu ściągnięciu wraz z karami za zwłokę, obliczonemi od ustawowych terminów płatności, oraz ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi, z wyjątkiem, oczywiście, kwot zaliczek, co do których zaistniały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia ich na raty lub odroczenia terminów płatności.

Terminy płatności zaliczek na poczet podatku obrotowego za pierwszy i drugi kwartał 1931 roku odracza się: zaliczki za I. kwartał br. do dnia 15 lipca włącznie, za drugi zaś kwartał do dnia 15 sierpnia br. włącznie.

Do terminów tych również niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy. Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów wyznaczonych w tym okólniku, pociąga za sobą utratę prawa do wszelkich dalszych ulg, okólnikiem tym przyznanych i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę i ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi. W tych wypadkach winien być uwzględniony przy obliczaniu kar za zwłokę wymieniony wyżej termin ulgowy.

Listy naszych Czytelników.

Czy Rybnik ma za wiele zakonów?

Rybnik. „Gazeta Rybnicka“ nr. 49 z dnia 28 kwietnia omawia sprzedaż tutejszego konwiktu na rzecz S. S. Boromeuszek. W końcu danej notatki umieszczone jest następujące zdanie: „Pozatem istnieje ogólne zdanie, że miasto Rybnik ma już kilka zakonów i osiedlenie się dalszego zakonu w Rybniku nie jest mile widziane“.

„Gazeta Rybnicka“ uchodzi za pismo katolickie. Gdyby się taki ustęp czytało w „Gazecie Robotniczej“ czy w „Volkswille“, nie dziwiłoby to nikogo. Ale taki ustęp czytany w „katolickiej“ gazecie musi razić każdego prawowitego katolika. Można było mieć słuszne żale co do zniesienia konwiktu, o ile Kurja Biskupia nie ma jeszcze słuszniejszych powodów do zniesienia go. Lecz odmawiać katolickiemu zakonowi osiedlenia się i zakładania nowych siedzib, to już nie należy do praw gazety, chociażby była i „arcykatolicką“. To należy do wyższej władzy kościelnej, która jedynie ma prawo do zakonów.

„Gazeta Rybnicka“ pisze, panuje ogólne zdanie“ i że „osiedlenie się dalszego zakonu w Rybniku nie jest mile widziane“. Pytanie, czy korespondent lub redaktor stwierdził to u większości parafjan katolickich, dalej od kogo osiedlenie się zakonu nie jest mile widziane. Wprawdzie są jednostki nawet katolickie (z metryki), które zakonników i zakonnic wogóle niechętnie widzą, niechętnie widzą nawet i kościół i kapłana. Jeżeli „Gazeta Rybnicka“ swoje zdanie na opinji takich katolików opiera, to smutne. Większa część parafjan nie wtrąca się w to wcale, czy jaki zakon się tutaj ma osiedlić lub nie. Szanuje ona wszystkie zakony i pozostawia im wszelką wolność i swobodę do urządzenia się.

Dalej, kiedy właściciel trzeciego kina otrzymał pozwolenie na budowę tegoż, „Gaz. Rybnicka“ tryumfowała i podkreślała potrzebę tegoż, chociaż ono dla Rybnika tak było potrzebne jak piąte koło od wozu a każdy katolik uczciwy niechętnie patrzy na mnożenie się takich miejsc, gdzie się nasza młodzież demoralizuje. Gdy zaś stanie pięć domków, już to urabia opinję pomyślną dla ułatwienia uzyskania koncesji wyszynku, natomiast milczy, gdy osiedlają się żydkowie z Będzina ze szkodą dla tutejszego kupiectwa.

Jeżeli zaś jeszcze jeden katolicki zakon zamierza się tutaj osiedlić, już krzyk i odmawianie mu praw, przysługujących każdemu obywatelowi. A przecież każdy zakon katolicki pracuje tylko na korzyść społeczeństwa. Należałoby raczej takie osiedlanie się popierać i wskazywać sposobność, gdzieby takie zakony dla zapobieżenia złemu mogły korzystnie działać.

Nie było nam katolikom przyjemnie pod zaborem pruskim, kiedy rząd uszczuplał nasze prawa, osobliwie ograniczał osiedlanie się katolickich zakonów. Mielibyśmy katolicy w państwie katolickiem, jakiem jest Polska, taksamo wobec naszych zakonów postępować? Zatem „Gazeta Rybnicka“ przeholowała, wypowiadając w sprawie osiedlenia się S. S. Boromeuszek w Rybniku takie zdanie, a które nie może się pisać żaden prawowierny katolik.

Parafjanin.

Uroczystość plebiscytowa i 3 - majowa.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Uroczystość 3-go Maja i dziesięciolecia 3-go powstania wypadła bardzo imponująco. Prawie cały dzień był objęty programem uroczystości. Rano o godz. 6 była pobudka. O godz. 7 odbył się bieg na 3000 metrów, urządzony z ramienia miejscowej komisji sportowej, W. F. i P. W. O godzinie 9 wyruszył pochód z naczelnikiem gminy Krupą na czele na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wygłosił do zebranych przemówienie okolicznościowe kierownik szkoły p. Mendes. O godz. 1 odbyły się zawody sportowe z ramienia miejscowej komisji sportowej. Zawody te są tradycyjną imprezą gminy. Chodziło bowiem o sześciobój lekko-atletyczny. Nagrody zdobyli: 1) Gryzak, 2) Zając, 3) Szefer, 4) Franielczyk. Zawody wypełniły program popołudniowy. Wieczorem o godz. 7 odbyła się akademja, którą zagaił w krótkich słowach naczelnik gminy p. Krupa. Przemówienie okolicznościowe wygłosił kierownik szkoły pan Mendes. Prelegent mówił o wychowawczem znaczeniu i posłannictwie książki w życiu człowieka. Przemówienie nagrodzono hucznemi oklaskami. Szkoła jak zwykle czynna w podobnych uroczystościach, urozmaiciła akademję deklamacjami i bardzo udanemi występami scenicznemi. Z ramienia Związku Powstańców Śląskich mówił o 3-cim powstaniu śląskiem oraz o przebiegu jego w gminie, sekretarz Związku p. Piotr Liwowski. Referent podniósł w przemówieniu ważność chwil dziejowych powstania śląskiego oraz czynnika ludowego, który odegrał w powstaniu pierwszą rolę. Mówił o tem, że Polska cała uczciła to święto przez przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsk oraz uroczystemi obchodami. Okrzykiem na cześć powstańców śląskich zakończył prelegent przemówienie. Kolejno nastąpiło rozdanie nagród pomiędzy zawodników przez prezesa komisji sportowej, naczelnika gminy p. Krupę. Akademję urozmaiciło Towarzystwo śpiewu „Polonja“ śpiewem i Towarzystwo gimn. Sokół ćwiczeniami. Akademję zamknął naczelnik gminy, poczem odśpiewano „Rotę“. Następnie odbyła się zabawa taneczna. Cała uroczystość wypadła bardzo imponująco.

Województwo śląskie.

*** Przydział stoisk na wystawie w Katowicach dla właścicieli huśtawek, karuzeli itp.** W związku z II. Wiosennym Targiem Katowickim, w czasie od 22 maja do 8 czerwca br. Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej (w Katowicach Stawowa 14, tel. 18-68 i 71) podaje tą drogą do wiadomości właścicieli huśtawek, karuzeli itp., **że w środę, dnia 6 maja br. o godz. 3 po południu** oraz w dniach następnych o tej samej porze Towarzystwo przydzielać będzie stoiska na wolnych terenach dla wystawców przedsiębiorstw zabawowych. Reflektanci zgłaszać się powinni wprost na plac wystawowy przy **parku Kościuszki do biura Targów.**

*** Węgiel polski zdobył rynki skandynawskie.** Przemysł węglowy na Śląsku otrzymał ze strony skandynawskiego związku importerów węgla Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji propozycję, zmierzającą do uregulowania zbytu węgla polskiego na te rynki. Jest to ważny fakt, albowiem węgiel nasz zdobywa przez to niejako formalne prawo do rynków skandynawskich. Propozycje importerów skandynawskich bada konwencja węglowa ogólno-polska w Katowicach.

*** Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.** Śląska Rada Wojewódzka dokonała na wtorkowem posiedzeniu rozdziału I-ej raty **subwencji dla żłóbków w ogólnej sumie 11,250 zł.** oraz rozdziału subwencji pomiędzy wydziały powiatowe na drogi „bezpańskie“ w ogólnej kwocie 100 000 zł. Zkolei zatwierdziła dodatek do statutu dokształcającej szkoły zawodowej w gminie Rydułtowy, statut przymusowego cechu siodlarzy i tapicerów w Katowicach, jak również regulamin targów na zwierzęta gospodarskie i drób na Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Ponadto Rada Wojewódzka zezwoliła Katowickiej Spółce Akc. dla górnictwa i hutnictwa w Wielkich Hajdukach na urządzenie i uruchomienie wagi wagonowej w hucie „Falva“ w Świętochłowicach, Śląskim Kopalniom i Cynkowniom Ska Akc. w Katowicach na przebudowę pieca prażalnego na piec do wytwarzania krzemianu ołowianego, wreszcie Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie na budowę fabryki sody i salmiaku. Następnie Rada załatwiła cały szereg spraw komunalnych i osobowych.

Z Katowickiego

Baczność przed żmijami!

Katowice. Z kół naszych czytelników donoszą nam, iż w lasach w Muchowcu oraz w pobliskich zalesieniach pojawiły się żmije jadowite. Wobec tego zaleca się wszelką ostrożność, przedewszystkiem nie należy chodzić boso, by się uchronić od ukąszenia. Szczególnie baczyć trzeba na dzieci, by nie schodziły z chodników, gdyż w zaroślach i trawie trudniej dostrzec niebezpieczne gady. — Niewątpliwie także w innych okolicach Śląska z nastaniem cieplejszych dni pojawią się jadowite gady, na co zwracamy uwagę i radzimy mieć się zawsze na baczności. W razie zaś ukąszenia przez żmiję trzeba **natychmiast** ranę wymyć i obwiązać a potem bezzwłocznie udać się do lekarza. Każda chwila zwłoki może ukąszonemu przynieść niechybną śmierć.

Znalezienie zwłok.

Katowice. Kierownik parowozu Fryderyk G. znalazł na torze kolejowym obok rzeźni miejskiej w Katowicach zwłoki nieznanego kolejarza. Wstępne dochodzenia wykazały, że biedak wypadł z pociągu i doznał rozbicia czaszki, ponosząc śmierć na miejscu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie zdołano dotychczas ustalić jego nazwiska.

Bójka uliczna.

Katowice. Na ul. Stawowej przyszło do sprzeczki pomiędzy Pawłem Horiszem i Józefem Banertem. Sprzeczka wkrótce zamieniła się w bójkę. Po pewnym czasie wmieszali się do bójki kolejarz Romuald Kittel i Jan Neudek. W czasie bójki Neudek pchnął Herisza dwukro-

łnie nożem, zadając mu ranę nad lewem okiem. Rannego umieszczono w szpitalu, a Kittla i Neudka przytrzymano.

Ujęcie niebezpiecznego osobnika.

Katowice. Na ul. św. Jana przyszło do bójki pomiędzy nieznanym dotychczas kolejarzem a Karolem Sitko z Roździenia. W czasie bójki Sitko uderzył kolejarza w twarz tak silnie, że ten począł broczyć krwią. Na widok policjanta S. począł uciekać. Na ul. Poprzecznej przytrzymał go niejaki Jan Rolnik. W chwili nadejścia policjantów, S. skierował broń przeciwko nim, lecz rewolwer zaciął się. S. poszukiwany był za napad rabunkowy, jakiego dokonał na czeladnika rzeźnickiego Stefana Marszałka z Mysłowic, oraz za inne sprawki, za które nie minie go zasłużona kara.

Usiłowane samobójstwo.

Katowice. W sieni pewnego domu przy ulicy Młyńskiej usiłował popełnić samobójstwo niejaki Władysław J. z Katowic, przecinając sobie brzytwą żyły. W poważnym stanie przewieziono go do lecznicy.

Szkody pożarowe.

Brzęczkowice w Katowickiem. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie górnika Jana Polaka. Ogień zniszczył stodołę, wyrządzając szkodę na 2000 zł.

Zuchwały napad rabunkowy.

Nowa Wieś w Katowickiem. Śmiałego napadu rabunkowego dokonano w godzinach rannych na Bank Związkowy w Nowej Wsi. Bandyci przyjechali przed lokal bankowy samochodem. Następnie wtargnęli do kasy i skradli 3.580 zł. Policja wszczęła natychmiast pościg, lecz bez skutku. Sprawcy zdołali zbiec.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ul. Poniatowskiego pomiędzy Bykowiną a Nową Wsią najechał samochód półciężarowy, kierowany przez Alojzego Głogowskiego z Nowej Wsi, na 38-letniego Józefa L. z Czarnego Lasu. Nieszczęśliwy zmarł wskutek odniesionych okaleczeń. Według zeznania świadków winę ponosi sam przejechany, gdyż usiłował wskoczyć na jadący samochód — przyczem wpadł pod koła.

Z Król. Huty

Nowy naczelnik obwodowy.

Król. Huta. Naczelnikiem obwodu VI i VII i zastępcą radcy sierót w miejsce ustępującego pana A. Wieczorka, wybrany został uchwałą rady miejskiej z dnia 25 maja br. p. Józef Wyleżoł, nadzorca telegraficzny, zamieszkały przy ul. Górniczej 3.

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. Dnia 6 i 7 bm. odbędzie się od godziny 9 rano w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do nr. 16503, zastawionych w czasie od 1 do 29 września 1930 roku oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 637a, zastawionych od 1 do 30 grudnia 1930 r. Osiągnięte przy licytacji, odbytej dnia 8 kwietnia 1931 r. nadwyżki za sprzedane zastawy od nr. 13595 do nr. 15064 odebrać można za oddaniem kwitu zastawnego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu.

Usiłowane zabójstwo.

Król. Huta. Mężatka Adelajda Hałupczok, zamieszkała przy ul. Damrota usiłowała zabić swego małżonka Romana, oddając do niego trzy strzały rewolwerowe. Jedna z kul ugodziła go lekko w brzuch. Rannego oddano pod opiekę lekarską. Sprawczynię przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W ubiegły czwartek dwaj urzędnicy urzędu pracy przybyli samochodem do **Mikulczyc**, aby w mikulczyckiej filji wypłacić zapomogi dla bezrobotnych. Teczkę, zawierającą 3.500 marek, odebrali dwaj bezrobotni, aby ją przenieść przez ulicę do biura filji urzędu pracy. Bezrobotni złożyli też w kancelarji teczkę. Gdy po pewnym czasie urzędnicy zajrzeli do torby, **chcąc wydobyć z niej** pieniądze, **spostrzegli z przerażeniem, że teczka** zawiera ostrużyny ziemniaczane i starą szmatę. Jako sprawców, którzy teczkę z pieniądzmi zamienili na teczkę z ostrużynami, przytrzymano dwóch bezrobotnych z **Mikulczyc**. Obaj przeczą, że teczkę zamienili. Gdzie znajdują się pieniądze, dotychczas nie wiadomo.

*

Na ulicy Bobreckiej w **Karbie** został przejechany przez samochód osobowy 9-letni uczeń szkolny Henryk Kominek, który doznał bardzo ciężkich obrażeń.

Z Kozielskiego.

W **Większycach** w czasie zabawy tanecznej doszło do sprzeczki i bójki między młodymi ludźmi, w czasie której łodziarz Smykała z Mechnicy otrzymał uderzenie sztachetą w głowę. Ciężko ranny przewieziony został do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł. Sprawcy zbiegli, lecz policja kilku uczestników zabawy osadziła w areszcie. Być może, że pomiędzy aresztowanymi znajduje się zabójca.

*

W tych dniach wydarzył się w **Miejscu nad Odrą** śmiertelny wypadek. Inżynier Kołodziej z Nysy podczas wyłączania prądu w transformatorze dotknął się przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu. Nieszczęśliwy inżynier spadł z wysokości 4 metrów na posadzkę transformatora i poniósł śmierć na miejscu.

Z Raciborskiego.

Sąd w **Raciborzu** skazał niejakiego Waltera Worscha za oszustwa i wymuszania na rok i 3 miesiące więzienia. Skazanego aresztowano natychmiast po przeczytaniu wyroku i osadzono w więzieniu sądowem.

*

W dawniejszej gospodzie Klimzy w **Miedoni** wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i stajnie. Wszystkie zapasy żniwne i maszyny rolnicze zostały zniszczone przez ogień. Właściciel ponosi wielką szkodę, która tylko częściowo będzie pokryta przez zabezpieczenie.

*

Dnia 30 kwietnia zastrzelono w **Stodołach koło Rud** 57-letniego nieżonatego poliera murarskiego Walugę. Zastrzelono go w łóżku. Morderca zabrał ze sobą niewielką kwotę pieniędzy. Pomiędzy mordercą a jego ofiarą toczyć się musiała gwałtowna walka. Jako podejrzany o popełnienie tej zbrodni został aresztowany syn gospodarski Fr. Marek, który nie przyznaje się do winy.

Z Strzeleckiego.

Mimo wzmożonego ruchu budowlanego w roku bieżącym nastało nowe przesilenie w strzeleckim przemyśle wapienno-cementowym. Tak n. p. zarząd „Portland - Zement - Kalkwerke" wypowiedział pracę 30 robotnikom. Dalsze wydalenia z pracy mają nastąpić, jeżeli nie nadejdą nowe, większe zamówienia na cement i wapno.

*

Od 1 marca br. istnieje w **Kalinowicach** agentura pocztowa, do której należą także miejscowości Poznowice, kolonja Sława i folwark Kalinów.

*

Z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w posiadłości ogrodnika J. Tomaczka w **Jesionie**. Ogień zniszczył dom cały tak, że sterczą gołe ściany. Meble zdołano wyratować.

Z Nyskiego.

Z rzeczki koło młynu Schaffera w **Nysie** wyłowiono zwłoki poszukiwanej od kilku dni Anny J. Ze znalezionych listów wynika, że J. targnęła się na życie z powodu zawodu miłosnego.

Z Świętochłowickiego

Uroczysty obchód 3 Maja i 10-ciolecia powstania śląskiego.

Chropaczów. Tegoroczny obchód 140 rocznicy Konstytucji 3 Maja połączony z obchodem dziesięciolecia Powstania Śląskiego, odbył się w Chropaczowie bardzo uroczyście. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. wikary Myrcik, a patrjotyczne kazanie o znaczeniu Konstytucji 3 Maja i o jedności narodowej i o pracy dla Ojczyzny wygłosił ks. prob. Cedzich. Obaj księża wzięli udział także w **uroczystej akademji**. Wspaniały był pochód związków i młodzieży szkolnej pod pomnik powstańczy, pięknie udekorowany a w nocy efektownie iluminowany. Przy pomniku pełnili wartę honorową powstańcy. Domy prywatne i urzędowe oraz kop. „Śląsk" i huta „Guidotto" były również iluminowane i pięknie udekorowane w sztandary narodowe i nalepki T. C. L., na który to cel zbierano także dobrowolne ofiary. Na czele komitetu stali p. nacz. Przybyła i ks. prob. Cedzich a do komitetu należały wszystkie towarzystwa z wyjątkiem trzech z pod znaku Ch. D. a pod przewodem partyjnego warchoła Sosny, który zapowiedział „ekstrapochód" pod egidą „Bloku Katolickiego" (?). Smutne to naprawdę, iż w tak ważnym dniu święta narodowego i powstańczego, w którym powinni się łączyć wszyscy Polacy, rozpolitykowane jednostki w zacietrzewieniu partyjnem organizują osobny obchód a nadużywają do tego nazwy katolickiej. Ludność miejscowa jednak a nawet i zwolennicy Ch. D. z czasu wyborów nie usłuchali partyjnych nawoływań, a wzięli udz. w uroczystości wspól. razem z księżmi, władzami i ze społeczeństwem, jak nakazuje polskie serce i **śląski kresowy rozum** ludu śląskiego.

Łobuzerstwo.

Chebzie w Świętochłowickiem. Na przestrzeni pomiędzy kolonją Szyb Marcina a Chebziem wybita została kamieniem jedna szyba pociągu osobowego, zdążającego ze Świętochłowic w kierunku Rudy. Kamień wpadł do wnętrza wagonu, nie raniąc na szczęście nikogo. Sprawcami są dwaj osobnicy, którzy kradli węgiel z wagonów, stojących na **torze, przyczem zostali spłoszeni** przez kolejarzy.

Wizytacja kościoła.

Szarlej w Świętochłowickiem. Tegoroczna wizytacja kościelna odbędzie się w Szarleju w dniu 7 maja br. Z tej okazji odbędzie się rano o godzinie 9 Msza św. za zmarłych kapłanów. Następnie **będą dzieci egzaminowane z nauki religji.** Po egzaminie odprawione będą modły za zmarłych, poczem dzieci szkolne, nauczycielstwo i rodzice odprowadzą dostojnego wizytatora w procesji na probostwo.

Z Pszczyńskiego

Nabożeństwo majowe.

Pszczyna. Nieszpory majowe odbywają się w tutejszym kościele parafjalnym każdodziennie o godzinie 19 i to w jeden dzień po polsku a w drugi po niemiecku.

Z Tarnogórskiego

Upiększenie placu wolności.

Tarnowskie Góry. Magistrat miasta Tarnowskich Gór zajął się obecnie upiększeniem placu Wolności, który w ostatnich latach został zaniedbany. Założono nowe klomby z krzaków, wycięto stare drzewa i usunięto zniszczone ogrodzenie. Po wykończeniu tych prac uporządkuje się drogi, przy których ustawione będą ławki.

Z całej Polski.

Samosąd tłumu nad komunistką.

Będzin. Na cmentarzu w Będzinie podczas pogrzebu ofiar katastrofy górniszej na kopalni „Paryż", komuniści usiłowali sprowokować tłum. Gdy znana na tamtejszym terenie żydowska agitatorka J. Schwob zaczęła wygłaszać podburzające przemówienie, uczestnicy pogrzebu rzucili się na nią, chcąc dokonać samosądu. Policja z trudem wyrwała komunistkę z rąk tłumu i odstawiła do więzienia.

Poświęcenie pomnika marszałka Piłsudskiego.

Łódź. W dniu święta 3 Maja w gminie Czarnocin w powiecie łódzkim odbyło się uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika na cześć marszałka Piłsudskiego. Pomnik projektował architekt Kahan. Pomnik przedstawia płaskorzeźbę marszałka Piłsudskiego, poniżej **zaś tablicę** z nawiskami poległych mieszkańców gminy Czarnocin.

Tragiczny zgon trzech żołnierzy.

Warszawa. Na Wiśle pod Modlinem 12 podchorążych ze szkoły podchorążych w Zambrowie pod dowództwem plutonowego odbywało ćwiczenia pionierskie. Wypłynęli oni na specjalnej tratwie na rzekę. Tratwa blisko mostu nagle zaczęła tonąć. Trzech podchorążych, a mianowicie: Jan Skiba, student uniw. warsz., Paweł Krusze, student politechniki warsz. i Stefan Kaluciński, student szkoły technicznej z Poznania utonęli.

Chciała się pozbyć syna.

Chrzanów. W Chełmku koło Chrzanowa zauważył jakiś gospodarz w lesie chłopczyka samotnego w wieku 6—7 lat, który siedział pod drzewem. Zaintrygowany tem, że chłopiec był sam, począł go wypytywać i jak się okazało, chłopiec został opuszczony w lesie przez matkę, która kazała mu tam czekać i nie ruszać się, aż przyjdzie. Chłopczyna czekał blisko dobę, jednakowoż matka nie zjawiła się. Opuszczony chłopiec nazywa się Michał Kowal, matce jego na imię jest Marja, **pochodzi prawdopodobnie ze Śląska, co udało się wyciągnąć z jego opowiadań.** Za matką policja wszczęła pościg.

Sześć osób spaliło się żywcem w palącej się zagrodzie.

Kielce. Onegdaj wybuchł straszliwy w swoich skutkach pożar we wsi Jastków w pow. opatowskim. Ogień szerząc się gwałtownie, zniszczył doszczętnie sześć zagród gospodarczych. W płomieniach znalazło śmierć 6 osób, a mianow. gospodarz Wład. Pięta, jego staruszka matka, żona i syn, oraz dwie inne osoby. Ciała ich wydobyto zupełnie zwęglone. Jednocześnie spłonęło wiele inwentarza żywego. Przyczyna pożaru nieznana. W ciągu onegdajszego dnia zanotowano w Kieleckiem 6 innych pożarów.

Odczyt polskiej podróżniczki przez góry Pamiru.

Lwów. Po 30-tu latach stanęła przed publicznością lwowską, tym razem jako gość Naukowego Towarzystwa geograficznego i prelegentka — b. artystka teatru lwowskiego, p. Jadwiga Toeplitz-Mrozowska z Medjolanu, odznaczona niedawno srebrnym medalem przez Królewskie Towarzystwo geograficzne w Rzymie za odkrywczą wyprawę przez skaliste pasma Pamiru do źródeł rzeki Amu-Daria (w środkowej Azji). P. Mrozowska okazała się świetną mówczynią, opowiadając plastycznie licznym słuchaczom o swych zdobyczach i wrażeniach z wyprawy w głąb tajemniczej wyżyny, którą przebyła pieszo i konno wraz ze swą ekspedycją na przestrzeni 1.800 klm poprzez ziejące pustką śmierci skaliste doliny i szczyty, wśród niesłychanie trudnych warunków i niezliczonych niebezpieczeństw. Po odczycie, ilustrowanym pięknym filmem, wyraził prelegentce szczere uznanie im. Towarzystwa geograficznego prof. Romer, nadmieniając, że odkryta przez nią przełęcz uzyskała nazwę drogi „Toeplitz - Mrozowskiej".

Krwawy napad na oficerów w pociągu.

Równe. W pociągu zdążającym z Równego do Sarń dokonano napadu rabunkowego na dwóch wojskowych. Jak z zeznań konduktorów wynika, pociągiem tym w przedziale II klasy jechał kapitan 50 p. strzelców kresowych i sierżant, którzy wieźli większą gotówkę na wypłatę. W pewnej chwili w nocy, na linji Równe—Sarny konduktor zauważył w przedziale, w którym jechali obaj wojskowi, ślady krwi, oraz walki, jaką widocznie stoczyli wojskowi. Przedział był pusty. Na torach kolej. po zatrzymaniu pociągu znaleziono większą część gotówki i zakrwawioną czapkę kapitana. Policja po energicznych poszukiwaniach znalazła w pobliżu toru zwłoki kapitana. Okazało się, że jest to kapitan Łapatko. Na ślady sierżanta Brojka dotychczas nie natrafiono.

Żywcem spaleni przez zemstę.

Wilno. We wsi Mikuliszki gminy święciańskiej powstał pożar w zabudowaniach Adolfa Siemenasa. Pożar powstał w momencie, gdy domownicy spali, tak, że wydobyto ich z płomieni na pół zwęglonych. Brata właściciela domu Antoniego i siostrę Stefanję w stanie beznadziejnym ulokowano w szpitalu. Pożar powstał wskutek podpalenia na tle zemsty sąsiedzkiej o sporne grunta. Sprawcą okazał się Jan Szczepaniak, mieszkaniec tej wsi, którego policja zatrzymała.

Odwiedzenie Kolegjum Propagandy przez Ojca św.

W Rzymie odbyło się otwarcie Kolegjum Propagandy, uświetnione nieprzewidzianą obecnością Ojca św. Uprzednio już wielokrotnie mówiono o możliwości tego wydarzenia, Papież jednak był temu przeciwny, mówiąc, że delegował już swego przedstawiciela w osobie kardynała Pacelli'ego. Dziś jednak, gdy kardynał Pacelli przygotowywał się do wyjazdu, celem dokonania inauguracji jako przedstawiciel Papieża, polecił niespodzianie Ojciec św. prałatom antykamery udać się z Nim do Propagandy. Zawiadomiona niezwłocznie Kwestura ustawiła wzdłuż drogi służbę porządku publicznego i poleciła patrolowi żandarmerji papieskiej, pełniącemu służbę w willi Borghese, udać się do pałacu Propagandy. Papież przejechał tylko trzy ulice między Watykanem i Gianicolo. Przyjęty przez kardynała Van Rossum i 15 innych kardynałów, witany owacyjnie przez alumnów, wszedł Ojciec św. do kościoła, gdzie po adoracji Najśw. Sakramentu wstąpił na tron dla wysłuchania krótkiego powitania kardynała Van Rossum. Odpowiadając na to przemówienie Ojciec św. rzekł, iż język musi milczeć wobec siły, z jaką przemawia wielkość rzeczy, dokonanej nietylko pod względem materjalnym, ale przedewszystkiem duchowym. Wspominając radość, jaką miał, gdy błogosławił pierwszy kamień pod Kolegjum, ma dziś ją jeszcze doskonalszą, gdy błogosławi ukończeniu wspaniałego dzieła. Dziękuje Łasce Bożej i tym wszystkim, co zbliska i zdaleka stali się szczodrymi pomocnikami Opatrzności Bożej przy dokonaniu dzieła tak ważnego dla zbawienia dusz. Następnie Ojciec św. obszedł, błogosławiąc pomieszczenia Kolegjum.

Powróciwszy do kościoła zaintonował „Te Deum" i udzielił solennego liturgicznego błogosławieństwa. Przeszedł potem do salonu, gdzie dał do ucałowania rękę starszym alumnom, profesorom szkoły Kolegjum, kończąc nowemi słowami radości i błogosławieństwem. Po opuszczeniu salonu Papież przeszedł wszystkie pomieszczenia aż do obszernego tarasu, z którego podziwiał wspaniałą panoramę Rzymu i Watykanu. Otoczony przez alumnów Kolegjum w uprzejmej z nimi rozmowie kilkakrotnie obszedł taras, zachwycając się wspaniałem położeniem, które uznał za najpiękniejsze bez wątpienia w Rzymie. Następnie Papież zwiedził pokoje alumnów i mieszkanie rektora, gdzie zatrzymał się parę minut na rozmowie z rektorem, Msgr. Dini, o wspaniałem wrażeniu, otrzymanem w Kolegjum. Wśród nieustannych entuzjastycznych okrzyków opuścił Ojciec św. pałac Kolegjum, by pieszo udać się do pobliskiego budynku szkoły. Tam zwiedził ważniejsze sale, poczem w wielkiej auli wstąpił na katedrę. W przemówieniu swem do alumnów, zajmujących amfiteatr, życzył im Ojciec św. korzyści ze studjów, które oby były w odpowiednim stosunku do imponującego otoczenia, w jakiem są kształceni. Przypomniał zdanie św. Karola Boromeusza, że nawet wielkość otoczenia winna przypominać klerykom o wielkości ich powołania.

Propagandę opuścił Ojciec św. o godzinie 12.50. Odwiedziny te wywołały w mieście wielkie wrażenie, jest to bowiem trzecie wyjście Ojca św. z Watykanu. Pierwszy raz, nie opuszczając granic miasta, wyszedł Ojciec św. w dniu 25 lipca 1929 roku dla procesji Eucharystycznej, drugi raz w dniu 21 grudnia 1929 do św. Jana Laterańskiego na uroczystość 50-lecia Swoich święceń kapłańskich. Ledwie dowiedziano się o wyjściu Papieża, liczne tłumy zgromadziły się wzdłuż drogi przejazdu, utrzymywanej w porządku przez służbę porządku publiczn. Ruch został całkowicie wstrzymany. Tłumy entuzjastycznie witały Papieża, który z samochodu ciągle je błogosławił.

O rewizję granicy włosko-austrjackiej.

W pierwszej połowie kwietnia br. odbył się w Insbruku wielki wiec — ponoć kilkutysięczny — celem zaprotestowania przeciw wygnaniu z Włoch znanego działacza niemieckiego Malferteinera, który za agitację antywłoską w dolinie Górnej Adygi został pozbawiony prawa przebywania we Włoszech. Zaznaczyć należy, iż wygnanie zostało zamienione ostatnio Malferteinerowi na przymusowy pobyt w Bolzano, gdzie b. deputowany tyrolski posiada poważnie skrępowaną wolność ruchów. Na wiecu w Insbruku po przemówieniach kilku mówców, którzy gromili „wzrastający wciąż ucisk mniejszości niemieckiej we Włoszech", uchwalono rezolucję, żądającą **rewizji granicy austrjacko-włoskiej i zwrócenia doliny Górnej Adygi niemczyźnie.** Wysłano równocześnie pretensjonalny telegram do prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki Półn. Hoovera. W telegramie tym aranżerzy wiecu Insbruckiego pouczają prezydenta Stanów Zjednoczonych, że Wilson popełnił ciężki błąd, przyznając Tyrol Południowy — Włochom.

Sprawy kościelne

Prymas anglikański w Jerozolimie.

Wizyta dra Kosmy Gordona Langa, „arcybiskupa" Canterbury i prymasa kościoła anglikańskiego, w bazylice Grobu Świętego w dniu 16 kwietnia rb. nie wywołała żadnego zajścia. Przybycie do świątyni miało charakter zupełnie prywatny i wskutek tego nie nastąpiło żadne pogwałcenie status quo miejsc świętych. Grecy wewnątrz swego chóru składali gościowi angielskiemu życzenia, chwaląc go za jego zapał dla sprawy unji anglikanizmu i wschodniego prawosławia.

Po wyjściu z bazyliki dr. Lang udał się kolejno do patrjarchatów greckiego, łacińskiego i ormiańskiego, składając wizyty zwierzchnikom trzech wielkich kościołów chrześcijańskich, reprezentowanych oficjalnie w miejscach świętych. Patrjacha łaciński, mgr. Barlassina, przyjął gościa, mając w swem otoczeniu biskupa-sufragana Jerozolimy, mgra Fellingera, oraz kanonika kapituły Grobu Świętego.

Uroczystości jubileuszowe na górze Karmel.

W dniach od 17 do 19 kwietnia rb. na górze Karmel odbyły się wielkie uroczystości, w których wzięli udział patrjarcha łaciński Jerozolimy wraz z biskupem sufraganem, arcybiskup greckokatolicki Galilei, biskup maronicki Tyru i Kustosz Ziemi Świętej. Zakon karmelitów reprezentowany był przez superjora generalnego i 70 prowincjałów.

Uroczystości te odbyły się z okazji trzechsetnej rocznicy ponownego objęcia kolebki zakonu — góry Karmel. W roku bieżącym mijają trzy wieki od chwili, gdy karmelitanie bosi po swej reformie na Zachodzie mogli ponownie osąść na świętej górze swego Patrjarchy Eljasza.

Obchód jubileuszu poprzedzony był ważnemi pracami restauracyjnemi wewnątrz kościoła Najświętszej Panny Marji, połączonego z obecnym klasztorem, którego kamień węgielny położony został w roku 1827.

Kongres Tow. religijno-psychologicznego

Z inicjatywy międzynarodowego Towarzystwa religijno - psychologicznego odbędzie się w Wiedniu w końcu maja kongres pięciodniowy, którego głównym tematem będzie: kryzys niewiary. W oświetleniu nauczycieli religji, lekarzy, pedagogów, funkcjonarjuszy policji rozpatrzony zostanie na tym kongresie problem, iż w naturze ludzkiej zawsze w głębi tkwi poczucie wiary. Mówcami będą wybitne osobistości różnych przekonań religijnych.

„Legalny" sposób zamykania świątyń w Rosji.

Jak donoszą „Izwiestja", ludowy komisarjat finansów opracował nowy system ściągania podatków od wszelkich domów modlitwy i duchowieństwa. Podatki muszą być opłacane w ciągu dwóch miesięcy, w razie zaś nieuiszczenia ich w terminie przepisanym, następuje bezwzględna eksmisja. Obciążenia podatkowe duchownych mają być obliczane w ten sposób, by przewyższały 100% zwykłej stopy podatkowej, nie licząc, że podatek „od dochodu" za spełnianie posług religijnych nie może być niższy od 75% dochodu z roku poprzedniego. Ponieważ zarówno świątynie, jak i duchowieństwo utrzymuje się wyłącznie z ofiar, istnieje zaś niepisane prawo zwalniania tych pracowników, którzy popierają w jakikolwiek sposób religię, jasnem jest, że żadna z gmin religijnych nie będzie mogła ponieść tych ciężarów, co pociągnie za sobą „legalne" zamknięcie świątyń i wysiedlenie duchownych.

Rozmaitości.

Walka bocianów.

Mieszkańcy wsi Luboszyce w pow. opolskim (Śląsk Opolski) byli w tych dniach świadkami walki bocianów o gniazdo.

Jak w latach minionych, tak też w tym roku gniazdo bocianie na posiadłości młynarza Gambca zostało zajęte przez parę bocianów, oczywiście ku wielkiej radości rodziny gospodarza i sąsiadów.

Podczas kiedy oba bociany znajdowały się w gnieździe, wysoko w powietrzu krążyły trzy inne bociany, z których jeden coraz to natarczywiej zbliżał się do gniazda. Naraz rozdarł powietrze prawdziwy okrzyk wojenny i obcy bocian rzucił się na gniazdo.

Pomiędzy trzema bocianami wywiązała się gwałtowna walka. Prawi właściciele gniazda wspólnie obrabiali dziobami „bezczelnego przybłędę", który nie myślał z placu boju ustąpić, tylko odwzajemniał się również uderzeniami swego długiego dzioba.

Po ćwierćgodzinnej walce zwyciężyli prawowici właściciele i wyrzucili intruza z gniazda. Zwyciężony ptak spadł z rozpiętemi skrzydłami pomiędzy gałęzie drzewa. Zmęczony walka bocian daremnie silił się wydobyć z pomiędzy gałęzi, pomiędzy któremi trzepotał się, jakby zamotany w sidła.

Wreszcie kilku młodych ludzi przystawiło drabinę do drzewa, aby bociana oswobodzić. Ptak, widząc zbliżających się ludzi, wydobył ostatnie siły i rzeczywiście udało mu się uwolnić z gałęzi i wdal odlecieć.

Świnia zagryzła dziecko na śmierć.

W zagrodzie chłopskiej małżonkowie Telefinów w Bączynie (Małopolska) wydarzył się okropny wypadek. W związku z pracami rolnemi na wiosnę, Telefinowie wyszli z domu, pozostawiając w izbie bez opieki dwoje dzieci, 6-letniego syna oraz roczną córeczkę, która spała w kołysce. Nieszczęście chciało, że z chlewa wyszła na podwórze maciora, która myszkując wśród odpadków, po chwili weszła do sieni domu, a otworzywszy uchylone drzwi izby, pomaszerowała do środka. Chłopiec podówczas bawił gdzieindziej i nie zwrócił uwagi na świnię, która podszedłszy do kołyski, wywróciła ją, a następnie poczęła gryźć dziecko, które przerażone krzyczało. Chłopiec, zaalarmowany płaczem dziecka, zamiast wypędzić świnię, pobiegł po rodziców. Gdy ci przybyli do domu, oczom ich przedstawił się straszliwy widok. Wśród rozrzuconych powić leżała malutka córeczka cała broczaca krwią, a obok niej krwawo gospodarująca świnia. Dziecko, mimo natychmiastowej pomocy, zmarło z otrzymanych ran. Jak wykazało śledztwo oraz dochodzenia, Telefinowa miała ugryzione 4 palce u prawej ręki oraz wszystkie zmiażdżone u lewej ręki.

Bilans bandytyzmu.

Generalni prokuratorzy St. Zjednoczonych postanowili utworzyć krajowe stowarzyszenie dla wymiany wyjaśnień w sprawach zbrodni i przestępstw, popełnionych w Ameryce. Decyzja ta została podjęta przy odczytaniu statystyk, wykazujących, że przywódcy bandytów i przemytników mają pod swymi rozkazami 500 tysięcy ludzi i że liczba ich wzrasta w stosunku 25 na 100 każdego roku. 9000 osób zostało zamordowanych w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych, areszt. zaś tylko 4500 zabójców.

Siedmiokrotna przeprowadzka upartego bociana.

Miasteczko Rokoczyn w powiecie starogardzkim ma niezwykłą sensację. Od kilu już lat w porze wiosennej przylatywał do Rokoczyna bocian, który budował gniazdo na kominie nieczynnej od kilku lat gorzelni. W roku bieżącym gorzelnię tę uruchomiono, wobec czego zrzucono gniazdo bociana z komina i założono je na obok stojącej dużej lipie. Bocian jednak nocą z powrotem zbudował swe gniazdo na kominie. Następnego dnia robotnicy znowu je przenieśli na lipę. Przeprowadzka bociana trwała przeszło tydzień. Ostatecznie uparty bocian został na kominie, gdzie mieszka wśród kłębów czarnego dymu.

Niezwykłe obsunięcie się ziemi.

W gminie Bekesmagyer koło Budapesztu nastąpiło na górze Józefa obsunięcie się ziemi. Ziemia posuwała się na obszarze 35 morgów katastralnych, miejscami na odległość 36 metrów. Wiele domów uległo zawaleniu, innym zaś, położonym na drodze posuwania się ziemi, grozi katastrofa. W wielu miejscach ukazała się woda i zalała okolicę. Obszar zagrożony zamknięto dla wszelkiego ruchu, mieszkańców zaś umieszczono w innych, bezpiecznych miejscach.

Ostrze noża tkwiło w mózgu przez 10 lat.

Ciała obce mogą przebywać przez dłuższy czas w mózgu, nie wykazując większych i wybitniejszych dolegliwości, za wyjątkiem bólu głowy, osłabienia wzroku. Zagadnieniem tem zajął się doktor L. Dretzka w szpitalu miejskim w Detroit, który badał 2.308 chorych po ranach postrzałowych mózgu. U wielu chorych stwierdził on ciała obce w mózgu, nie wywierające zupełnie żadnego wpływu ujemnego na organizm.

Najciekawszy był przypadek chorobowy u murzyna, który pod wpływem zmęczenia dostał napadu drgawek epileptycznych. Lekarze chorób nerwowych nie mogli postawić odpowiedniego rozpoznania, badanie natomiast promieniami Roentgena wykazało, że w mózgu znajduje się ostrze, półtora cala długie. Drogą chirurgiczną ostrze noża usunięto i chory wyzdrowiał. Chory podał, że przed dziesięciu laty brał udział w jakiejś bójce, ale ponieważ nie chorował, nie zgłosił się zupełnie do lekarza. Blisko lat dziesięć nosił w mózgu ostrze noża i pracował przytem bez wszelkich dolegliwości.

Skarb żąda dwóch halerzy podatku od nieboszczyka.

Rzecz miała się na Węgrzech. Wystosowany przez urząd skarbowy m. Budapeszt nakaz płatniczy do literata Edwarda Palyn'a opiewał na dwa halerze (trzy grosze) zaległego podatku, płatne natychmiast pod grozą sekwestru. Palyn, płacąc podatek mieszkaniowy, zapomniał bowiem dopłacić 2 halerze. Porto od przesyłki nakazu wyniosło 20 halerzy. Nakaz został wysłany, ale oporny płatnik nie śpieszył się z uregulowaniem zaległości, milczał i nie zjawiał się. Nie zjawiał się, ponieważ 8 miesięcy temu — umarł. Sprawa dostała się na łamy prasy budapeszteńskiej i Budapeszt głowi się teraz nad zagadnieniem, czy opornemu płatnikowi będzie wytoczony proces czy nie.

Program radjowy.

Czwartek, 7 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 14.55 Dr. Kazimierz Załuski: „Dniestrem do ujścia Zbrucza: Kajak — woda i słońce — orły i żórawie“. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Odwet Rosji za powstanie styczniowe“. 15.50 Odczyt dla maturzystów pt. „Joseph Conrad“ 16.15 Pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 Karol Ford: „Abel Gance, poeta ekranu“. 17.15 „Wyobrażenia dzikiego o swojej osobowości i duszy“. 17.45 Koncert solistów. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Paweł Musioł: „Śląskie wiersze z 18 stulecia“. 19.35 Komunikaty 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljeton pt. „Z polowań wiosennych“. 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko: „Hanja“ — Sienkiewicza. 22.15 Koncert. 233.00 Komunikat meteorologiczny. 23.10 Operetka pt. „Wiosna w katowickiem radjo“ Michaliny Makowieckiej.

Piątek, 8 maja 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.50 Lekcja języka francuskiego. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Nauka o Polsce współczesnej“. 15.50 Odczyt dla maturzystów pt. „Wojna polsko-rosyjska 1918—20“. 16.15 „Kącik krótkofalowy“. 16.25 „Złota Elżunia“ (fragment). 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Solanki w Polsce i ich wartości lecznicze“. 17.45 Koncert z udziałem chóru im. Wyspiańskiego (Rożdzień-Szopienice). — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt: „Jak zimują niektóre zwierzęta?“ 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23.00). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 9 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze 14.50 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Nauka o Polsce współczesnej“. 15.50 „Ideologja dzisiejszej muzyki“. 16.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci, (Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych). 16.40 „Tajemnica przemiany poczwarki w motyla“. 17.00 Słuchowisko dla najmłodszych „Powrót wiosny“. 17.30 Koncert popularny dla młodzieży. 18.00 Nabożeństwo majowe z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt pt. „O promieniach Roentgena“. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Feljeton pt. „Rozważania nienaukowe“. 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 Recital śpiewaczy Nicolasa Matuski. 21,00 Muzyka lekka. 22.00 „Na widnokręgu“.. 22.15 Koncert Chopinowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Stowarzyszenie stenografów S. S. Balczyńskiej w Katowicach odbędzie w czwartek, dnia 7 bm. miesięczne zebranie. Na zebraniu tem podamy szczegóły co do mającej się odbyć wycieczki do Świerklańca w niedzielę 17 bm. Upraszamy o liczne przybycie.

Bytków. Zebranie miesięczne Tow. Polek odbędzie się w czwartek, dnia 7 maja o godz. 6-ej wieczorem u p. Brysia, na które zaprasza się wszystkie członkinie. **Zarząd.**

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Związku b. urzędników policji Górnego Śląska odbędzie się dnia 10 maja 1931 o godz. 15-ej w lokalu p. Michalika w Świętochłowicach, przy ul. Bytomskiej 26.

Nowy Bytom. W środę, dnia 6 maja rb. o godz. 5 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Wloki miesięczne zebranie koła Esperantystów w Nowym Bytomiu.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 5 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.29 zł. 100 franków francuskich 34.79½ zł. 100 szylingów austrjackich 125.24 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46.61 zł. 100 franków szwajcarskich 171.44 zł. 100 guldenów holenderskich 357.92 zł. 100 guldenów gdańskich 173.13 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 5 maja 1931 r.

Żyto 28.50. Pszenica 33.25—33.75. Jęczmień przemiałowy 26.75—27.75. Owies pastewny 29.00 do 30.00. Mąka żytnia 65% 41.50—42.50. Mąka pszenna 65% 50.50—53.50. Otręby żytnie 22.00 do 23.00. Otręby pszenne 22.00—233.00. Otręby pszenne grube 23.50—24.50. Siemię lniane 42.00. Gorczyca 42.00—47.00. Wyka latowa 45.00—47.00 Peluszka 47.00—50.00. Groch polny 30.00—31.00. Groch Wiktorja 36.00—40.00. Fasola 26.00—28.00 Łubin niebieski 34.00—38.00. Przelot 200,00 do 240.00. Inkarnatka 90.00—105,00. Tymoteusz 90.00—100.00. Rajgras angielski 34.00—36.00. — Tatarka 6.50—7,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 5 maja br. podane przez „Raiffeisen“ hurtownia towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 28.00—29.00, na wywóz 35.00—36,00, pszenica krajowa 35.00 do 36.00, na wywóz 51.00—52.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 30.00—36.00, owies krajowy pastewny 32.00—33,00, owies na wywóz 34.00—35.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46% 25,00—26,00, makuch lniany 34.00—35.00, makuch rzepakowy 25.00 do 26.00, otręby żytnie 25.00—26,00, otręby pszenne zwykłe 25.00—26,00, otręby pszenne średniogrube 25.50—26.50, słoma prasowana żytnia 7,00, pszenna 7,00, owsiana 7,00, siano łąkowe luzem lub prasowane 17,00—18.00. Usposobienie spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Bekony polskie zdobywają rynki Hiszpanji.

Przyjechał do Poznania konsul Rodon y Blaz z Barcelony, który pertraktował na Targach z przedstawicielami Związku Bekonowego. W rezultacie narad konsul Rodon y Blaz zamówił wielką partję bekonów. Jak słychać, nie jest to transakcja odosobniona w tym dziale, gdyż Zw. Bekonowy pertraktował już z przedstawicielami szeregu innych państw z rezultatem dodatnim.

Z Jubileuszowych Targów Poznańsk.

Miarą dużego zainteresowania Targami Poznańskiemi jest duża frekwencja zwiedzających, wśród których nabywcy stanowią procent przeważający. Przez pierwsze dwa dni przewinęło się przez pawilony targowe blisko 12 tysięcy osób, wśród których nie brakło najpoważniejszych przedstawicieli handlu zagranicznego.

Szanse eksportowe polskiego przemysłu ludowego.

W dziale przemysłu ludowego panuje na Targach Poznańskich wielki ruch. Niezależnie od zamówień krajowych, liczne zapytania kierowane są z zagranicy; na pasy zakopiańskie dokonano szeregu transakcyj z Holandją. Nie mniejsze zainteresowanie panuje w dziale kilimów.

Sprawy robotnicze.

Trzy ważne konferencje budowlarzy!

Trzy nader ważne konferencje budowlarzy odbędą się:

W Król. Hucie w środę, dnia 6 bm. o godz. 6 wieczorem na sali Związku metalowców ZZP., ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

W Katowicach w piątek, dnia 8 bm., o godz. 6 wieczorem w Strzesze Górniczej, ul. Andrzeja 21.

W Rybniku dnia 8 bm. o godz. 6-ej wieczorem u p. Pandra.

Na porządku obrad zajęcie stanowiska wobec orzeczenia komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach w sprawie obniżki zarobków. — Delegaci poszczególnych miejsc pracy udają się na tą konferencję do tej miejscowości, gdzie komu najbliżej. Każde miejsce pracy winno wysłać po jednym delegacie zorganizowanym w naszym związku i winni się wylegitymować kwitarjuszem związkowym.

Za Związek Pracowników Budowlanych ZZP.
A. Kowalczyk, prezes.

Orzeczenie w sprawie zarobków dla budowlarzy.

Dnia 4 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej. — Chodziło o sporne punkty umowy zbiorowej i umowy pracy i płacy. Późno wieczorem zapadło orzeczenie, według którego dotychczasowe płace dla najlepiej płatnych budowlarzy (murarzy, cieśli i fachowców cementowych) obniża się o 3% Zarobki wszystkich innych budowlarzy (robotników w pracach cementowych, tragarzy, pomocników budowlanych, robotników prac ziemnych, placówych, budowlanych, młodocianych i kobiet) pozostają bez zmian. Zatem **czołowe zarobki** murarzy, cieśli, fachowców cementowych, maszynistów pierwszej kategorji mają od 1-go czerwca wynosić 1.65 zł., drugiej kategorji 1 55 zł., trzeciej kategorji 1,45 zł., posterunkowy 1,90 zł. na godzinę na górnośląskiej części województwa śląskiego z wyłączeniem powiatu lublinieckiego. Strony mają się oświadczyć w przeciągu 5 dni czy orzeczenie przyjmują lub nie.

Ruch spółdzielczy.

Kredyty dla Spółdzielczości Rolniczej.

Jak wynika z opublikowanych danych przez Państwowy Bank Rolny znaczna część kredytów krótkoterminowych, przeznaczonych dla drobnego rolnictwa, rozprowadzona jest za pośrednictwem spółdzielni.

Z ogólnej sumy kredytów krótkoterminowych, sięgających 250.380.100 zł. na spółdzielnie rolników wypada — 118.9 milj. zł.

Z sumy tej spółdzielnie kredytowe otrzymały — 87.7 milj. zł.; rolniczo-wytwórcze — 1.1 milj. zł., rolniczo-handlowe — 24.2 milj. zł., mleczarskie i jajczarskie 6 milj. 158 tys. zł., spożywcze — 2 milj. 563 tys. zł., oraz inne 1.2 milj. zł.

Nadesłane.

Palowice. W dniu 8 maja rb. obchodzi p. Karol Gorzawski 55-lecie swych urodzin. Z tej okazji życzy mu zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się w zdrowiu 100 lat życia.

Jan G.

(Pan Gorzawski jest długoletnim czytelnikiem „Katolika“, a zatem redakcja przyłącza się do powyższych życzeń).

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę, dnia 6 maja egzotyczna operetka „Grigri“ z gościnnym występem artystki Teatru lwowskiego p. Marji Sarjusz - Wilkoszewskiej.

W czwartek, dnia 7. bm. wznowienie opery „Carmen“ Bizeta. Śpiewać ją będzie p. **Chodakowska**, której każda zresztą kreacja tak w śpiewie, jak i w grze aktorskiej zawsze wywołuje najbardziej estetyczne wzruszenie. Ma przedewszystkiem dużą prostotę i wyjątkowy takt w stosunku do współgrających. Partnerem jej, doskonałym w odcieniach, jest p. **Stępniowski**, który też reżyserji ofiarował dużo pasji i inwencji. Toreadorem jest p. **Płoński**, który zdobył sobie publiczność ostatnim występem jako „Rigoletto“. Miczelę gra z całem przejęciem i artystycznem wyczuciem p. **Lubicz.** Świetnie im towarzyszą pp. **Petecki, Kruzer i Remin** wraz z **Kopciuszewskim, Lewicką i Stróżyńską.** Pomysłem niepospolitem jest **„Farandola“** w wykonaniu primabaleriną **Soboltównej** i baletmistrza **E. Wojnara.** Kapelmistrzem przepysznym jest p. Leszczyński.

W piątek, dnia 8 bm. Teatr Polski w objazdach: **„Halka“** w Bytomiu i **„Pan Geldhab“** w Wodzisławiu.

Koncert symfoniczny.

W sobotę, dnia 9 maja po południu dla młodzieży **„Koncert Mozartowski“.** Przygotował go w całej subtelności i finezji artystycznej p. J. Leszczyński. Koncert da nam dwie największe szczytowe symfonje Mozarta. Koncert C-dur odegrają na harfie i flecie pani Gutterowa i prof. Turkowski. Pieśni zaś będą w wykonaniu świetnem p. Wolskiej-Sobańskiej, arje zaś z „Don Juana“ i mało znany koncertowy utwór odśpiewa doskonały baryton p. Roman Gabryszewski. Bilety do nabycia u WP. prof. Hrnczarka, gimnazjum matematyczno-przyrodnicze, ul. Jagiellońska.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 7. bm.: „Carmen“, wznowienie o godz. 19,30.

Piątek, dnia 8. bm.: „Teatr Polski nieczynny“.

Sobota, dnia 9. bm.: „Koncert“ dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 9. bm.: „Krysia Leśniczanka“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 8. bm.: „Halka“ Nowy Bytom.

Piątek, dnia 8. bm.: „Pan Geldhab“ Wodzisław o godz. 19,30.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.



